

enie węgla

e logicznie i ekonomicznie

jeden cel – uczynić z PGG firmę, która będzie miała mocne fundamenty biznesowe.

► **Czy załoga zdaje sobie sprawę, że bezpośrednimi właścicielami są spółki energetyczne, a nie Skarb Państwa?**

– Przekazywaliśmy tę informację załozie, ale nie prowadzimy wielkiej kampanii informacyjnej na temat struktury własności w PGG.

► **Pytam o to, ponieważ radykalnie zmienił się poziom swobody w podejmowaniu decyzji przez zarząd. Teraz PGG jest firmą, która musi funkcjonować w pełnej symbiozie z energetyką. Nie może pan już ostro negocjować cen węgla. Musi pan brać pod uwagę interes energetyki.**

– To prawda. Ale energetyka także musi brać pod uwagę nasze możliwości i potrzeby. Na tym polega symbioza. Na przykład my musimy dostosować wielkość wydobycia do potrzeb energetyki, ale energetyka już nam nie powie, że nic ją nie obchodzi przepelnione zwały węgla przy kopalniach. Kiedyś tak było. Jeszcze na wiosnę tego roku niektóre kopalnie musiały ograniczać wydobycie, bo nie miały gdzie trzymać wydobytego węgla.

Coraz częściej rozmawiamy z energetyką na tematy czysto techniczne, np. jak stworzyć dla niej optymalny produkt. Mamy współpracować, bo tylko współpraca pozwoli osiągnąć

Strona społeczna widzi, do czego doprowadziło Kompanię Węglową trzymanie się rozwiązań sprzed kilkudziesięciu lat. Nasza spółka ma do wyboru: albo pokażemy, że stajemy się nowoczesną firmą, albo zostawiamy wszystko po staremu i płacimy za pracę ryczałtowo, bez względu na efekty.

efekt synergii. PGG ma także dodatkową korzyść z kooperacji z energetyką. Spółki energetyczne są spółkami giełdowymi. Mają lepszy poziom zarządzania. Chcemy skorzystać z ich doświadczeń.

► **To dobry moment, żeby zacząć mówić o sektorze paliwowo-energetycznym i o koncernie paliwowo-energetycznym.**

– To dobry moment, żeby przestać mówić, a zacząć działać. Na Forum Ekonomicznym

ważnym tematem poruszonym przy wielu okazjach był patriotyzm gospodarczy. To są procesy, które zmierzają do scalenia firm i budowania potencjału ekonomicznego. Co prawda małe jest piękne, ale duży może więcej. Z punktu widzenia ekonomii i biznesu będzie to bardzo pożądane. Bierzmy przykład z naszych najbliższych sąsiadów. U nich największe korzyści i przychody mają wielkie koncerny.

► **Sektor paliwowo-energetyczny w wielu krajach jest filarem gospodarki. U nas**

króluje opinia, że przynosi on wyłącznie kłopoty.

– Celem strategicznym rządu jest budowanie niezależności energetycznej. Inwestycje w energetyce będą wymuszały na górnictwie dostosowanie się do nowych wymagań jakościowych, wydajnościowych i organizacyjnych. W ciągu kilku lat energetyka musi wydać na inwestycje dziesiątki miliardów złotych. Duża część tych pieniędzy zostanie przeznaczona na inwestycje w bloki energetyczne na węgiel kamienny. Te pieniądze spowodują, że powstanie wiele nowych

miejsc pracy. Budowanie niezależności energetycznej oznacza także tworzenie nowych miejsc pracy.

► **Potrzebna jest dyscyplina finansowa, żeby dziesiątki miliardów złotych nie zostały utopione w błocie.**

– Ta dyscyplina panuje w energetyce i górnictwie. Zmiany, które zaszły w PGG i które będą zachodziły, mają na celu racjonalne wykorzystanie pieniędzy zainwestowanych między innymi w energetykę węglową.

XXVI FORUM EKONOMICZNE W KRYNICY

Weźmiemy udział w europejskim wyścigu

Polska ostatnim Mohikaninem energetyki węglowej? A może husarią? Optymiści twierdzą, że to drugie. Husaria była drogim rodzajem wojska. Jeżeli chcemy być husarią energetyki węglowej, też tanio nie będzie.

Koszt budowy jednego nowoczesnego bloku węglowego to 4-5 mld złotych. Ale to symboliczna suma wobec potrzeb. Żeby zmodernizować energetykę, trzeba budować nie tylko nowe bloki, ale także nowoczesną sieć przesyłową. Dlatego energetyka musi w najbliższym czasie zainwestować dziesiątki miliardów złotych. – Albo to zrobimy, albo będziemy kupować energię elektryczną za granicą – powiedział minister energii Krzysztof Tchórzewski podczas debaty „Megatrendy, czyli krótka i długa perspektywa planowania w energetyce”, która odbyła się w Krynicy w czasie XXVI Forum Ekonomicznego.

Megatrendy i megaprojekty w energetyce – tym żyje świat menedżerski. Żeby podnieść poziom intelektualny rozmów o prądzie i źródłach energii, dobrze wspomnieć o innowacyjnych projektach. Dzięki prostym zabiegom można z normalnej rozmowy o tym, co zrobić, żeby przez najbliższych kilkadziesiąt lat mieć energię, uczynić dysputę filozofów na miarę rozważań, ile aniołów zmieści się na głowce szpilki.

Dobrze, że minister energii Krzysztof Tchórzewski od razu powiedział o stworzeniu systemu finansowego, dzięki któremu będą pieniądze na budowę nowych bloków węglowych. Za część tych pomysłów zapłacimy my, odbiorcy energii. Trochę pieniędzy zaoszczędzą giełdowe spółki energetyczne, ponieważ nie będą wypłacać dywidendy. Resztę będą

musiały pożyczyć i na ten temat żaden z menedżerów nie chciał rozmawiać.

Przedstawiciele firmy, która chce zainwestować miliard złotych w jakimś regionie, są noszeni na rękach. – Inwestycja w jeden nowy blok energetyczny to przynajmniej 4 mld złotych. Będą tworzone nowe miejsca pracy. Uważam, że powinniśmy wziąć udział w europejskim wyścigu, jakim jest budowa nowych

mocy wytwórczych. Jeżeli nie wytworzymy energii, będziemy ją importować. Rynek zbytu na energię zwiększy się dzięki rozwojowi elektromobilności promowanej przez rząd RP. To także megainwestycja, w której muszą uczestniczyć wszyscy. Nikt nie wie, czy nam się uda, ale bez próby na pewno będzie trudno – powiedział minister, gość konferencji w Krynicy.

HK



Minister energii Krzysztof Tchórzewski: – Uważam, że powinniśmy wziąć udział w europejskim wyścigu, jakim jest budowa nowych mocy wytwórczych